

Opole, dnia 14 sierpnia 2024r.

Prof. dr. hab. Zbigniew Kwiatkowski  
Kierownik Katedry Prawa Karnego  
Wydział Prawa i Administracji  
Instytut Nauk Prawnych  
Uniwersytetu Opolskiego

## **Recenzja**

**rozprawy doktorskiej Pani mgr Hanny Stojko n.t: Ochrona tajemnicy zawodowej  
adwokata w procesie karnym. Katowice 2024 r.**

### **1. Podstawa formalnoprawna sporządzenia recenzji.**

Uchwałą Nr 55/2024 Rady Naukowej Instytutu Nauk Prawnych, Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach z dnia 28 maja 2024r. zostałem wyznaczony recenzentem rozprawy doktorskiej n.t : „ Ochrona tajemnicy zawodowej adwokata w procesie karnym” Pani mgr Hanny Stojko, w postępowaniu o nadanie Jej stopnia doktora nauk prawnych.

Ze względu na fakt, iż postępowanie w sprawie nadania stopnia naukowego doktora zostało wszczęte na wniosek osoby spełniającej wymagania określone w art. 186 ust. 1 pkt 1-5 ustawy z dnia 20 lipca 2018r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce ( Dz. U z 2018r. poz. 1668 z późn. zm.) recenzja została sporządzona, stosownie do treści art. 187 ust. 1 i 2 wyżej powołanej ustawy.

### **2. Ocena rozprawy doktorskiej**

Problematyka objęta tematem rozprawy doktorskiej należy do doniosłych i powinna być w polu widzenia nauki prawa karnego procesowego. Nie została ona, jak dotąd, poddana szerszej eksploracji naukowej. W dotychczasowych opracowaniach była rozważana w aspekcie zakazów dowodowych w procesie karnym (zob. Z. Kwiatkowski „Zakazy dowodowe w procesie karnym,, Katowice 2001r.), czy też w aspekcie tajemnicy zawodowej i jej ochrony w polskim procesie karnym (zob. M.Rusinek: „Tajemnica

zawodowa i jej ochrona w polskim procesie karnym”, Warszawa 2007r.). Natomiast nie przedstawiono jej w ujęciu kompleksowym.

Należy zatem skonstatować, iż recenzowana rozprawa doktorska stanowi pierwsze monograficzne opracowanie tematu w literaturze polskiej, które ukazuje kompleksowo zagadnienie ochrony tajemnicy zawodowej adwokata w procesie karnym. Takie ujęcie tematu rozprawy może sugerować, iż autorka zastosowała w niej także metodę komparatystyczną przeprowadzając badania prawnoporównawcze omawianej instytucji w obcych systemach prawnych, co niewątpliwie wzbogaciłoby wartość opracowania. Nieprecyzyjna jest konstatacja autorki, iż „Badania w zakresie niniejszej rozprawy zostały przeprowadzone metodą monograficzną, która charakteryzuje się kompleksowym opisem i wszechstronną analizą zagadnień zwolnienia adwokata z obowiązku zawodowej poufności”, a w dalszej części konstatuje, że „wykorzystała metody badawcze jak: wykładnia wybranych norm prawnych, przegląd literatury, jak i omówienie aktualnego orzecznictwa sądów powszechnych, Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego oraz wewnętrznych aktów samorządu adwokackiego”, s.11.

Podkreślić należy, iż kompozycja rozprawy jest poprawna z punktu widzenia metodologicznego i wyczerpuje w pełni pole badawcze zakreślone tematem opracowania. Poprzedzona wstępem rozprawa składa się z sześciu rozdziałów oraz zakończenia. Ma 232 strony wydruku komputerowego wraz z wykazem zastosowanych skrótów, wykazem wykorzystanej literatury, wykazem aktów normatywnych oraz wykazem orzecznictwa ETPCz, Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów dyscyplinarnych.

Warto zwrócić uwagę, iż przedmiotowa rozprawa została opracowana w oparciu o bardzo bogatą literaturę polską 228 pozycji, orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, które, co istotne należy podkreślić, zostało należycie wykorzystane w aspekcie omawianych zagadnień. Tak obszerny wykaz bibliograficzny uzmysławia, więc duży wysiłek autorki włożony w przygotowanie warsztatu naukowego.

Opracowując rozprawę autorka zastosowała w niej różne metody badawcze, a mianowicie: dogmatyczno-prawną, koncentrując się w tym aspekcie, na analizie językowo-logicznej, stanowiącej postać metody wykładni prawa, przepisów Kodeksu postępowania karnego dotyczących tajemnicy obrończej (art. 178 pkt 1 k.p.k.) i tajemnicy

adwokackiej (art. 180 § 2 k.p.k.) oraz przepisu art. 6 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U z 2022 r., poz 1184) regulującego tajemnicę adwokacką oraz judykatów Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Metoda teoretyczno-prawna pozwoliła autorce na badanie omawianej instytucji- w oparciu o poglądy doktryny procesu karnego, zaś stosując metodę historyczno-prawną autorka nawiązywała do uregulowania omawianych kwestii w Kodeksie postępowania karnego z 1969 r. Wprawdzie autorka nie wyeksponowała tego *expressis verbis*, że zastosowała wymienione metody w rozprawie, ale wynika to z jej lektury.

Przechodząc do kwestii szczegółowych należy podkreślić, iż w rozdziale pierwszym autorka przedstawiła pojęcie oraz istotę tajemnicy zawodowej adwokata. Omawiając powyższe zagadnienie autorka słusznie zaaprobowała poglądy doktryny, że „tajemnica zawodowa adwokata stanowi spoczywające na adwokacie i wynikające z relacji łączącej go z klientem zobowiązanie do zachowania dyskrecji co do faktów i informacji o charakterze poufnym, stanowiących jej przedmiot”, s.16 Wątpliwości nie budzi stanowisko autorki, iż „zasada domniemania niewinności to także istotna wartość z perspektywy tajemnicy adwokackiej sformułowana w art. 42 ust 3 Konstytucji RP. Jej istotę stanowi prawo oskarżonego do niewyjaśniania faktów czy też okoliczności potwierdzających stawiane mu zarzuty, jak i możliwość kwestionowania dowodów wykazujących jego winę. Zobowiązaniem do nieujawniania informacji poufnych niezależnie od ich charakteru dla oskarżonego, w tym informacji potwierdzających jego winę, jest także jego obrońca. Skuteczność realizacji zasady domniemania niewinności nie byłaby możliwa bez zagwarantowania zawodowego obowiązku dyskrecji ”, s.17-18. Dalsze rozważania autorki zawarte na s. 19-23 nie nasuwają zastrzeżeń.

Rozdział drugi dotyczy zakresu obowiązywania tajemnicy zawodowej adwokata. Analizując zakres podmiotowy tajemnicy adwokackiej autorka słusznie podniosła, iż zakres ten obejmuje zarówno adwokatów, jak i aplikantów adwokackich, s.23. Ten punkt widzenia uzasadnia fakt, że tajemnicą zawodową objęte są informacje pozyskane ze względu na zawodową profesję danego podmiotu. Zatem osoby współpracujące z adwokatem w jego kancelarii i mające dostęp do informacji poufnych, w związku z wykonywaną pracą, nie mogą być przesłuchane w trybie art. 180 § 2 k.p.k., ponieważ nie są zobowiązane do zachowania tajemnicy zawodowej. Proponowanie zatem, przez autorkę, wprowadzenia do porządku prawnego instytucji quasi tajemnicy adwokackiej,

której zakres ochrony powinien odpowiadać zakresowi ochrony, jaki został przyznany tajemnicy adwokackiej, s. 28, nie ma za sobą wystarczających argumentów. Zważyć bowiem należy, iż zakres obowiązku zawodowej poufności wynikający z art. 180 § 2 k.p.k., jako przepisu wyjątkowego, w stosunku do powszechnego obowiązku składania zeznań powinien być interpretowany ściśle, gdyż nie podlega wykładni rozszerzającej. Prawem autorki jest akceptacja poglądów doktryny postulujących rozszerzenie kręgu osób podlegających ochronie z uwagi na tajemnicę adwokacką np. współpracujących z adwokatem i tworzących personel kancelarii, s. 27, s. 31 i zajęcie własnego stanowiska, jednakże ta kwestia wymagała pogłębionej analizy.

Rozważając zakres podmiotowy tajemnicy adwokackiej autorka słusznie zwróciła uwagę, iż w literaturze procesu karnego nie ma jednomyślności w kwestii, która sprowadza się do pytania czy klient jako podmiot, który powierzył adwokatowi wiadomości objęte tajemnicą, może skutecznie zwolnić adwokata z obowiązku zachowania tajemnicy adwokackiej czy też nie?. Autorka wskazała przeciwstawne stanowiska doktryny w tym przedmiocie, s. 34-36 i w rezultacie opowiedziała się za dopuszczeniem możliwości zwolnienia adwokata z obowiązku zachowania tajemnicy adwokackiej przez klienta w przypadku, gdy ujawnienie informacji objętych obowiązkiem dyskrecji jest korzystne dla klienta, co adwokat jako podmiot profesjonalny jest w stanie rzetelnie ocenić, zaś sam mocodawca wyraża wolę zwolnienia adwokata z obowiązku zachowania poufności, wspierając swoje stanowisko poglądami doktryny relatywizującymi obowiązek zachowania tajemnicy adwokackiej, s. 39-40.

Nie można zgodzić się ze stanowiskiem autorki, że „obowiązek zachowania tajemnicy powinien obowiązywać również prawników, którzy nie wykonują zawodu, są zawieszani, czy też zostali skreśleni z listy adwokatów. Szczególnie dotyczy to osób, które nie wchodzi w poczet samorządu zawodowego z uwagi na skreślenie ich z listy adwokatów na skutek postępowania dyscyplinarnego i w konsekwencji nie podlegają przepisom u.p. a., jak i nie podlegają obowiązkowi zachowania tajemnicy”, s.42. Jeżeli tak jest, jak twierdzi autorka, że nie podlegają obowiązkowi zachowania tajemnicy i przepisom u.p.a.”, to nasuwa się pytanie z czego miałyby wynikać obowiązek zachowania tajemnicy przez prawników, którzy nie wchodzi w skład samorządu adwokackiego, gdyż zostali skreśleni z listy adwokatów na skutek postępowania dyscyplinarnego. Może się zdarzyć, iż adwokat podjął się udzielenia pomocy prawnej i otrzymał od klienta poufne informacje, a następnie w innej sprawie wszczęto przeciwko niemu postępowanie

dyscyplinarne, wskutek którego sąd dyscyplinarny orzekł wobec adwokata karę wydalenia z adwokatury, wobec tego Okręgowa Rada skreśliła adwokata z listy adwokatów (art.72 ust.1a ustawy z dnia 26 maja 1982 Prawo o adwokaturze – Dz. U. z 2022 r., poz.1184 z późn. zm. ). Podniesiona wyżej kwestia wymagała pogłębionej analizy.

Trafne są rozważania autorki dotyczące zakresów przedmiotowego i temporalnego tajemnicy adwokackiej, s. 42-60. W rozdziale trzecim autorka omówiła przesłuchanie adwokata w charakterze świadka w aspekcie ochrony jego tajemnicy zawodowej. W pierwszej kolejności przedstawiła ogólną charakterystykę zakazów dowodowych. Słusznie autorka skonstatowała, iż zasada prawdy wyrażona w art. 2 § 2 k.p.k., według której podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne, ma zasadnicze znaczenie w procesie karnym. Prawda nie może jednak być ustalana za wszelką cenę. Występują bowiem takie wartości, które ustawodawca chroni wyżej niż ustalenie prawdy w toku postępowania karnego. Ochronę tych wartości spełniają zakazy dowodowe, których nazwa nie jest jednolicie określona w doktrynie procesu karnego. Autorka tę kwestię dostrzegła i po wskazaniu kilku definicji zakazów dowodowych słusznie zaakceptowała pogląd, iż zakazy dowodowe są to przepisy prawne wyłączające dowodzenie określonych faktów (tezy dowodowej) oraz wyłączające lub ograniczające wprowadzenie, przeprowadzenie i wykorzystanie pewnych dowodów w procesie karnym. Tak szerokie określenie zakazów dowodowych obejmuje bowiem swoim zakresem wszelkiego rodzaju ograniczenia co do możliwości dowodzenia oraz wprowadzania, przeprowadzania dowodów, a także ich wykorzystywania w procesie karnym.

Analizując zakaz przesłuchiwanie w charakterze świadków osób zobowiązanych do zachowania tajemnicy adwokackiej autorka słusznie skonstatowała, iż „przepis art. 180 § 2 k.p.k. stanowi wyjątek od bezwzględnego obowiązku zachowania tajemnicy adwokackiej, gdyż dopuszcza możliwość zwolnienia z niej adwokata przy kumulatywnym spełnieniu wskazanych w nim przesłanek”, s.65. Dalej autorka twierdzi, że art. 180 § 2 k.p.k. formułuje względny zakaz dowodowy warunkujący możliwość przesłuchania określonego kręgu podmiotów w charakterze świadków (...) nie wyjaśniając dokładnie na czym polega jego względność i jakie przyjmuje kryterium uznania za „względny zakaz dowodowy”. Wywody autorki zawarte na stronach 67-107 są trafne i nie nasuwają zastrzeżeń.

Omawiając zakaz przesłuchania obrońcy i adwokata osoby zatrzymanej autorka słusznie podniosła, iż „tajemnica obrończa, której ochronę zapewnia art. 178 pkt 1 k.p.k., stanowi jedną z najbardziej chronionych tajemnic na gruncie obowiązującego Kodeksu postępowania karnego. Stanowi ona odmianę gatunkową tajemnicy zawodowej, która wiąże przedstawicieli zawodów prawniczych zaufania publicznego (...). W przeciwieństwie do tajemnicy adwokackiej, tajemnica obrończa podlega pełnej ochronie na gruncie obowiązującego Kodeksu postępowania karnego. Art. 178 pkt 1 k.p.k. wprowadza zakaz dowodowy o charakterze bezwzględny, całkowicie uniemożliwiając skorzystanie z określonego w nim źródła dowodowego dotyczącego określonej okoliczności”, s.109.

Podkreślić należy, iż autorka, w odniesieniu do regulacji zawartej w art. 178 pkt 1 k.p.k., nie stosuje jednolitej terminologii. I tak np. na stronie 109 w 4-5 wierszu od góry pisze „Art.178 pkt 1 k.p.k. wprowadza zakaz dowodowy o charakterze bezwzględny”, dalej na tej samej stronie, w wierszu 9-10 twierdzi „o zasadności obowiązywania bezwzględnego zakazu dowodzenia z art. 178 pkt 1 k.p.k.” niżej zaś w 12-13 wierszu od góry konstatuje, iż „zakaz z art. 178 pkt 1 k.p.k. jest jednym z najistotniejszych zakazów dowodzenia zaliczanych w poczet bezwzględnych zakazów dowodowych”. Na stronie 111 w szóstym wierszu od góry autorka, zgadzając się z M. Rusinkiem, konstatuje, iż „co prawda bezwarunkowy zakaz dowodowy z art.178 pkt 1 k.p.k. stanowi oddzielny i funkcjonujący niezależnie od obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej regulację, która również ogranicza postępowanie dowodowe”. Uważam, iż w tego rodzaju opracowaniu, jak rozprawa doktorska, należy stosować jednolitą terminologię na określenie omawianej instytucji, gdyż to powodowałoby bardziej przejrzyste rozważania autorki w zakresie analizowanych kwestii. Dalsze rozważania autorki zawarte na stronie 112-123 nie nasuwają zastrzeżeń. Na aprobatę zasługują także rozważania autorki obejmujące zakres przedmiotowy zakazu dowodzenia z art.178 pkt 1 k.p.k., s.124-139.

Rozdział czwarty dotyczy przesłuchania adwokata w charakterze oskarżonego a ochrona jego tajemnicy zawodowej. W aspekcie tego zagadnienia autorka omówiła prawo do obrony, a obowiązek zachowania tajemnicy adwokackiej, s. 133-149. Powyższe rozważania, jak i wynikająca z nich konkluzja, że „adwokat, który narusza zawodowy obowiązek poufności, ujawniając treści objęte tajemnicą adwokacką, w obronie własnej, w sytuacji, gdy jest to jedyny skuteczny sposób na ochronę przed skazaniem za inkryminowane mu przestępstwo nie ponosi, za powyższe, odpowiedzialności, gdyż

realizuje prawo do obrony, ustawowy kontratyp, który wyłącza bezprawność, a tym samym odpowiedzialność za ujawnienie informacji objętych zawodowym obowiązkiem dyskrekcji”, zasługują na aprobatę.

W rozdziale piątym autorka przedstawiła przymusowe poszukiwanie, wydobywanie i odebranie dowodów a ochrona tajemnicy zawodowej adwokata. W obrębie tej problematyki autorka omówiła przeszukiwanie i zatrzymanie dowodów w aspekcie tajemnicy zawodowej adwokata. Analizując problem przeszukiwania autorka słusznie zwróciła uwagę, iż przeszukiwanie na gruncie obowiązującego ustawodawstwa jest dopuszczalnym środkiem pozyskiwania dowodów w postępowaniu karnym, s.151. Dalsze rozważania dotyczące tej kwestii, przeprowadzone z należyтым wykorzystaniem literatury przedmiotu w aspekcie omawianych zagadnień są trafne i zasługują na aprobatę, s.152-156. Również na akceptację zasługują wywody autorki dotyczące zatrzymania dokumentów zawierających tajemnicę adwokacką art. 225 §1 k.p.k., s.157-164 i tajemnicę obrończą art. 225 §3 k.p.k., s. 165-184.

Rozdział szósty zawiera omówienie konsekwencji naruszenia przepisów chroniących tajemnicę zawodową. W aspekcie tej problematyki autorka w pierwszej kolejności przedstawiła konsekwencje naruszenia zakazów dowodowych. Omawiając powyższe zagadnienie autorka słusznie podniosła, iż „naruszenie przepisów regulujących zakazy dowodowe powoduje naruszenie gwarancji procesowych uczestników postępowania czy też błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, akceptując tym samym dominujące stanowisko doktryny, iż stanowi to względną przyczynę odwoławczą określoną w art. 438 pkt 2 k.p.k. „jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia””, s.186. Autorka słusznie kontestuje trafność regulacji zawartej w przepisie art. 168a k.p.k., który stanowi, że „Dowodu nie można uznać za niedopuszczalny wyłącznie na tej podstawie, że został uzyskany z naruszeniem przepisów postępowania lub za pomocą czynu zabronionego, o którym mowa w art. 1 §1 Kodeksu karnego, chyba że dowód został uzyskany w związku z pełnieniem przez funkcjonariusza publicznego obowiązków służbowych, w wyniku: zabójstwa, umyślnego spowodowania uszczerbku na zdrowiu lub pozbawienia wolności”. Cytowany przepis dopuszcza bowiem możliwość korzystania z dowodów uzyskanych z naruszeniem przepisów postępowania lub za pomocą czynu zabronionego, o którym mowa w art. 1 § 1 Kodeksu karnego, dyskwalifikuje zaś jedynie dowód, który został uzyskany w związku z pełnieniem przez funkcjonariusza publicznego obowiązków służbowych, w wyniku: zabójstwa, umyślnego spowodowania uszczerbku na

zdrowiu lub pozbawienia wolności, s.188. Dalsze wywody autorki na stronach 189-193 nie nasuwają zastrzeżeń. Trafnie autorka podniosła, iż na gruncie stanu de lege lata zwolnienie adwokata z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej może być dokonane wyłącznie na podstawie decyzji właściwego organu, a zatem adwokat nie może samodzielnie zwolnić się z obowiązku zachowania poufności, s. 196.

W krótkim zakończeniu, s. 206-211, stanowiącym podsumowanie przeprowadzonych rozważań, autorka twierdzi, że brak jest jednoznacznego określenia charakteru tajemnicy adwokackiej, a mianowicie, czy ma ona charakter względny czy też bezwzględny. Stąd też proponuje jednoznaczne określenie charakteru tajemnicy adwokackiej, s. 206. Postulat ten nie wydaje się w pełni zasadny. U jego podłoża leży bowiem brak, we wcześniejszych rozważaniach, precyzyjnego wskazania kryterium podziału tajemnicy zawodowej adwokata na tajemnicę adwokacką (art.180 § 2 k.p.k.) i tajemnicę obrończą (art. 178 pkt 1 k.p.k.). Również nie wydaje się zasadny postulat określenia względnego charakteru tajemnicy obrończej, s. 207. Nie kwestionuję poprawności dalszych wywodów zawartych w zakończeniu, należy podnieść, iż bardziej przejrzyste byłoby przedstawienie ich w formie wniosków de lege lata i de lege ferenda.

### **3.Wnioski**

Przedstawiane w recenzji uwagi, z których część może być dyskusyjna, wcale nie obniżają w pełni pozytywnej oceny rozprawy doktorskiej Pani mgr Hanny Stojko. Zawarta w rozprawie treść merytoryczna rzetelnie i należycie udokumentowana, porządkuje i poszerza wiedzę w zakresie ochrony tajemnicy zawodowej adwokata w procesie karnym. Oceniana rozprawa ma duże walory nie tylko poznawcze i dydaktyczne, ale także praktyczne.


Autorka recenzowanej rozprawy wykazała bowiem dobrą znajomość zagadnień objętych jej tematem oraz odpowiednią wiedzę teoretyczną w zakresie omawianych zagadnień. Wykazała także umiejętność analizy przepisów prawnych i ich prawidłowej wykładni, przedstawiania i eksponowania problemów istotnych na tle prowadzonych rozważań oraz samodzielność w zakresie ich rozwiązywania.

Podsumowując stwierdzam, iż recenzowana rozprawa doktorska Pani mgr Hanny Stojko stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, a także prezentuje umiejętność autorki w zakresie samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Odpowiada zatem w pełni wymaganiom określonym w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018r.-



Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce ( Dz.U. z 2018r., poz. 1668 z późn. zm.). Może zatem być przyjęta jako rozprawa doktorska, zaś jej autorka dopuszczona do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia naukowego doktora.

Recenzent

  
Prof. dr. hab. Zbigniew Kwiatkowski